



Z POWODU CHRYSTUSA

Co było mi zyskiem, to uznałem z powodu Chrystusa za stratę. (Flp. 3,7)

Apostoł Paweł, poznając Chrystusa, otrzymał łaskę wejrzenia w „prawdzie” w „myśli i zamiary” własnego serca. To doświadczenie głęboko wstrząsnęło jego życiem. Rozpoczął się proces przebudowy priorytetów definiujących jego dotychczasowe zamierzenia. Żywa Ewangelia pozwoliła mu „nauczyć się Chrystusa” (Ef. 4,20). Dlatego mógł on napisać: „Co było mi zyskiem, to uznałem z powodu Chrystusa za stratę”.

Ten człowiek dostrzegł, iż wartości, które cenił, nie pozwalają mu naśladować Pana. Są one wręcz przeszkodą w bliskiej społeczności z jego Zbawicielem. Uznał, że wszystko, co jako człowiek cenił i traktował jako zysk, w obliczu Syna Bożego należy uznać za stratę. Poznając coraz głębiej Pana, dostrzegł, że Osoba Chrystusa „góruje” ponad wszystkim tym, co niegdyś w jego oczach było cenne. W Liście do Kolosan napisał więc: „...Chrystusa, w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol. 2,2-3). Ten człowiek, kochający Chrystusa i prowadzony przez Ducha Świętego, oddał bez reszty swoje życie Zbawicielowi i otrzymał głębokie zrozumienie Pana i jego planu wobec zgubionego świata.

Jego osobista więź z Chrystusem doszła niemal do doskonałości, gdy napisał: „Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej?” (Rz. 8,35). Paweł żył i każdego dnia umierał dla swojego Pana, wyrażając to w Liście do Galacjan: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Gal. 2,20).

Mój kochany Zbawicielu!

Czy zrezygnowałem ze wszystkiego dla Ciebie?

Czy moje życie jest całkowicie ukryte w Tobie?

Czy jesteś jedynym pragnieniem mojego serca?

Badaj mnie, Cudowny Boże, i przyprowadź do śmierci wszystko, co jeszcze przesłania mi Twoją chwałę. Oczyszczaj moje serce i mój umysł, abym mógł głęboko wejrzeć w Twój doskonały plan dla mojego życia i zrealizować go dla uwielbienia Ciebie.

Chcę „ nauczyć się Chrystusa”.

Mój Ojcze, pragnę stawać się podobnym do Twojego Syna, aż weźmiesz mnie z tego świata. Pragnę stanąć przed Twoim obliczem i usłyszeć z Twoich ust – Wejdź do radości Pana swego, sługo dobry i wierny!

Amen

Andrzej Cyrikas